

Państwo B

Enej

Kim jest ten pan, który prosi o kawałek chleba
On stoi sam, bo od pięciu lat nikogo już nie ma
Po mieście włóczy się i szuka miejsca do schronienia
Jedyne co ma to podarte buty i jego marzenia

Kim jest ta pani, która ciągle pod kościołem stoi
Nie chcą jej wpuścić, bo ubranej tak to nie przystoi
A ona chce pomodlić się o ludzi dobrej woli
I o lekarza, co za darmo leczyć ją pozwolił.

Może to ty i ja
Może to my za parę lat
Może to ty i ja
Na progu życia będziemy stać

Może to ty i ja
Może to my za parę lat
Może to ty i ja
Na progu życia będziemy stać

Kim był ten pan i kim była starsza kobieta
Zostały po nich tylko puste miejsca na portretach
To może Jah, tak może być, że w niebie na nich czeka
Skończyła się nierówna walka dla człowieka

Może to ty i ja
Może to my za parę lat
Może to ty i ja
Na progu życia będziemy stać

Może to ty i ja
Może to my za parę lat
Może to ty i ja
Na progu życia będziemy stać

Może to ty i ja
Może to my za parę lat
Może to ty i ja
Na progu życia będziemy stać

Może to ty i ja
Może to my za parę lat
Może to ty i ja
Na progu życia będziemy stać